

# Marcin Chrostowski

---

## Katolicka hermeneutyka biblijna w świetle Adhortacji apostolskiej "Verbum Domini" Ojca Świętego Benedykta XVI

---

Collectanea Theologica 81/2, 5-23

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MARCIN CHROSTOWSKI, JEROZOLIMA

**KATOLICKA HERMENEUTYKA BIBLIJNA  
W ŚWIETLE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ *VERBUM DOMINI*  
OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI**

Poprawna egzegeza i interpretacja Pisma Świętego wymaga od katolickiego biblisty nie tylko ściśle naukowej wiedzy, lecz również znajomości nauczania Kościoła w zakresie normatywnych i obowiązujących zasad hermeneutycznych. Wypowiedzi papieża i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła pozwalają trzymać się zdrowej jego nauki oraz znać zakres i granice właściwego tłumaczenia Biblii. Kościół zresztą od zawsze odnosił się do słowa Bożego z najwyższą czcią i szacunkiem, traktując je jak samo Ciało Pańskie,<sup>1</sup> czemu niejednokrotnie dał wyraz w swoim nauczaniu. Z ostatnich ważnych dokumentów wymienić należy przede wszystkim Konstytucję dogmatyczną o Objawieniu Bożym *Dei verbum* II Soboru Watykańskiego, oraz liczne wypowiedzi Magisterium Kościoła w tych kwestiach.<sup>2</sup>

W tym kontekście, przełomowym i niezwykle ważnym wydarzeniem było XII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, obradujące w dniach od 5 do 26 października 2008 r. na temat: „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”. Synod biskupów specjalnie poświęcony słowu Bożemu stał się okazją do wzajemnej wymiany rozmaitych relacji i doświadczeń jego uczestników,<sup>3</sup> będąc jednocze-

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, nr 22. Najnowsze tłumaczenie polskie w: t e n z e, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

<sup>2</sup> Na uwagę zasługują też wypowiedzi Papieskiej Komisji Biblijnej: *De Sacra Scriptura et christologia* (1984); *Jedność i różnorodność w Kościele* (11 IV 1988); *Interpretacja Biblii w Kościele* (15 IV 1993); *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej* (24 V 2001); *Biblia i moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego* (11 V 2008).

<sup>3</sup> Polskę reprezentowali: abp Stanisław Gądecki, abp Marian Gołębiowski, bp Andrzej Suski, bp Zbigniew Kiernikowski, oraz ze specjalnej nominacji – kard. Stanisław Dziwisz. Spośród delegacji polskiej w gronie ekspertów synodalnych znalazł się ks. prof. Waldemar Chro-

śnie znakomitą szansą nakreślenia spostrzeżeń, planów i zadań na przyszłość. Efektem wspólnych debat, dyskusji i prac jest adhortacja apostolska *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła<sup>4</sup> papieża Benedykta XVI, w której dokonano zebrania i podsumowania prac Synodu. Prezentacji dokumentu dokonano w Rzymie 30 września 2010 r. w szóstym roku papieskiego pontyfikatu. Celem dokumentu jest zapoznanie szerszej społeczności wiernych z głównymi wynikami prac ojców synodalnych oraz wskazanie propozycji na przyszłość, by słowo Boże stawało się coraz bardziej sercem wszelkiej działalności kościelnej.<sup>5</sup>

W swojej zasadniczej strukturze adhortacja opiera się na dokumentach przedstawionych papieżowi przez ojców synodalnych.<sup>6</sup> Dokument dzieli się na trzy główne części: *Verbum Dei*, *Verbum in Ecclesia* oraz *Verbum mundo*. Najwięcej miejsca (nr 29-49) poświęcono zagadnieniu hermeneutyki biblijnej w Kościele oraz głównym jej kierunkom i zadaniom. Tematem tym zajęto się już pierwszej części dokumentu (*Verbum Dei*); niejako w jego kulminacji. Po wprowadzeniu w logikę „Boga, który mówi”, przez „odповідź daną Bogu przez człowieka” zmierzamy do poznania podstawowych zasad „hermeneutyki Pisma Świętego w Kościele”. Kwestia ta stanowi jednocześnie doskonałą zapowiedź drugiej części adhortacji (*Verbum in Ecclesia*), ponieważ nakreśla zasadnicze rysy interpretacji słowa Bożego w rzeczywistości Kościoła; temat hermeneutyki znajduje swoje rozwinięcie w części trzeciej (*Verbum mundo*) traktującej o poprawnym głoszeniu słowa Bożego całemu światu. Widzimy zatem, że zarówno sama tematyka, doniosłość oraz znaczenie hermeneutyki biblijnej z samej swej natury zasługuje na szczególniejszą uwagę. Nic więc dziwnego, że papież właśnie tej kwestii poświęcił najwięcej miejsca w swojej adhortacji. Stanowi to tym samym wyzwanie i zadanie dla biblistów oraz teologów, by dokładnie przyjrzeć

stowski, przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich, a jedną z audytorek była Ewa Kusz, przewodnicząca Światowej Konferencji Instytutów Świeckich.

<sup>4</sup> B e n e d y k t XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Kraków 2010.

<sup>5</sup> *Tamże*, nr 1.

<sup>6</sup> Podstawowe dokumenty to: *Lineamenta*, *Instrumentum laboris*, relacje *ante i post disceptationem* oraz teksty wypowiedzi zarówno odczytanych w auli, jak i przekazanych *in scriptis*, sprawozdania z prac w małych grupach i ich dyskusje, końcowe *Orędzie do ludu Bożego*, a zwłaszcza niektóre specyficzne propozycje (*Propositiones*), które ojcowie uznali za szczególnie znaczące; *Verbum Domini*, nr 1.

się głównym zasadom i kierunkom hermeneutyki kościelnej, by w badaniach nad Biblią trzymać się zdrowej i poprawnej nauki Kościoła.

Niniejsze studium jest próbą nakreślenia głównych spostrzeżeń dotyczących kwestii katolickiej hermeneutyki biblijnej w papieskiej adhortacji; w swojej wymowie nawiązywać będzie do papieskiego dokumentu oraz studiów bezpośrednio związanych z poszczególnymi kwestiami. Trzeba też pamiętać, o czym świadczą choćby ostatnie dokumenty Papieskiej Komisji Biblijnej,<sup>7</sup> że problematyka hermeneutyczna jest największym wyzwaniem dla współczesnej bibliistyki katolickiej.<sup>8</sup>

### Hermeneutyka Biblii w Kościele

Najogólniej mówiąc, hermeneutyka to teoria interpretacji tekstu. W odniesieniu zaś do Pisma Świętego określa zasady, którymi należy się kierować w celu poprawnej interpretacji tekstów. Biblijna hermeneutyka zajmuje się sensem Pisma Świętego, regułami jego odnajdywania i sposobami wykładu.<sup>9</sup> W adhortacji apostolskiej podrozdział dotyczący tego tematu nazwany został ogólnie: *Hermeneutyka Pisma Świętego w Kościele* i dzieli się na kilka zasadniczych części: *Kościół właściwym miejscem hermeneutyki Biblii*; *Dusza świętej teologii*; *Rozwój badań biblijnych i Magisterium Kościoła*; *Soborowa hermeneutyka biblijna: wskazówka, którą trzeba przyjąć*; *Niebezpieczeństwo dualizmu i hermeneutyka zsekularyzowana*; *Wiara i rozum w podejściu do Pisma Świętego*; *Sens dosłowny i sens duchowy*; *Konieczność wznoszenia się ponad „literę”*; *Wewnętrzna jedność Biblii*; *Relacja między Starym i Nowym Testamentem*; *„Mroczne” karty Biblii*; *Chrześcijaństwo i żydzi wobec Pism Świętych*; *Fundamentalistyczna interpretacja Pisma Świętego*; *Dialog między pasterzami*,

<sup>7</sup> Dokumenty Papieskiej Komisji Biblijnej, o których tu mowa, zob. R. Rubinkiewicz (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, Rozprawy i Studia Biblijne 4, Warszawa 1999; tenże (tłum.), *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002; tenże (tłum.), *Biblia i moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, Kielce 2009.

<sup>8</sup> W. Chrostowski, *Biblia i bibliistyka w seminarium duchowym i na uniwersytecie. Katolicka bibliistyka polska wobec nowych wyzwań*, w: tenże, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, Rozprawy i Studia Biblijne 34, Warszawa 2009, s. 515.

<sup>9</sup> J. Szlaga, *Hermeneutyka biblijna*, w: tenże (red.), *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań-Warszawa 1986, s. 185.

*teologami i egzegetami; Biblia i ekumenizm; Następstwa w zakresie programu studiów teologicznych; Święci i interpretacja Pisma.*

Paragraf rozpoczyna się od wskazania życia Kościoła jako właściwego miejsca poprawnej i zdrowej interpretacji biblijnej. Jest to wymóg samej natury Pism, których sens objaśniany jest najpełniej właśnie w wierze wspólnoty kościelnej. Papież przypomina tu słowa św. Hieronima, że „nie możemy nigdy sami czytać Pisma Świętego, gdyż natrafiamy na zbyt wiele zamkniętych drzwi i łatwo błędzimy”.<sup>10</sup> Tylko nauka Kościoła pozwala nam właściwie rozumieć Biblię i opierać się pokusom badania jej w sposób wykluczający wiarę i abstrahujący od niej. Badanie tylko samych form literackich, bez odniesienia do wiary, zwracać może uwagę na ciekawe aspekty biblijnego tekstu, jednak nie wyjaśnia go w sposób pełny. Przypomniała o tym również Papieska Komisja Biblijna w przełomowym dokumencie zatytułowanym *Interpretacja Biblii w Kościele*, mówiąc, że czytanie Biblii winno być poprzedzone wiarą.<sup>11</sup> Praca egzegety katolickiego schodzi bowiem natychmiast na manowce, jeśli lekceważy on, podważa lub neguje prawo Kościoła do wiarygodnej interpretacji ksiąg świętych. Więzy między Biblią i Kościołem są z natury nierozzerwalne;<sup>12</sup> ta elementarna przesłanka winna być nieustannie podkreślana przy omawianiu zasad biblijnej hermeneutyki. Należy pamiętać, że każdy, kto w jakikolwiek sposób podważa jedność całej Biblii lub izoluje ją od Kościoła, wrywa ją z właściwego jej kontekstu; to samo dotyczy takiego uprawiania egzegezy biblijnej, które, deklarując podjęcie na użytek wierzących, podejmowane jest w istocie w oderwaniu od Kościoła, a nawet przeciw Niemu („Biblia – tak, Kościół – nie”).<sup>13</sup>

### **Badania biblijne i Magisterium Kościoła**

Po przypomnieniu soborowego określenia Pisma Świętego jako „duszy teologii”<sup>14</sup> Benedykt XVI przechodzi do omówienia relacji badań biblijnych i Magisterium Kościoła, zaznaczając pozytywny

<sup>10</sup> *Verbum Domini*, nr 30.

<sup>11</sup> R. Rubinkiewicz (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 66-78; 87-90.

<sup>12</sup> W. Chrostowski, *Kościół i Biblia. Katolicka interpretacja Pisma Świętego a egzegeza historyczno-krytyczna*, w: tenże, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, s. 111-113.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 112-113.

<sup>14</sup> *Dei verbum*, nr 24.

wpływ egzegezy historyczno-krytycznej na życie Kościoła.<sup>15</sup> Istotnie, ta metoda interpretacji tekstu jest nieodzowna w naukowym rozumieniu tekstów starożytnych. Papież odnosi się tu do dokumentu *Interpretacja Biblii w Kościele*, gdzie szerzej omówiono tę metodę.<sup>16</sup> Pismo Święte bowiem, będąc „słowem Bożym w języku ludzkim”, zostało ułożone we wszystkich swych częściach i źródłach przez autorów ludzkich; metodę historyczno-krytyczną Kościół zatem dopuszcza nie tylko jako prawidłową, ale nawet wymaga korzystania z niej.<sup>17</sup> Podkreślenie to jest ze wszech miar godne uwagi, szczególnie w świetle krytyki, której poddano tę metodę. Zaczęto ją kwestionować właśnie w momencie, kiedy na trwałe znalazła swoje miejsce w egzegezie katolickiej. Czyniono to z jednej strony w świecie naukowym, ponieważ wypracowano nowe metody i inne podejścia do Biblii, z drugiej z powodu krytyki wielu chrześcijan, którzy uznali takie spojrzenie na Biblię za niedostateczne z punktu widzenia wiary.<sup>18</sup> Trzeba tu podkreślić, że metoda historyczno-krytyczna jest zastosowana prawidłowo wtedy, gdy jednocześnie pamięta się, że naukowa egzegeza świętych ksiąg nie jest dyscypliną historyczną ani filozoficzną, lecz uwzględnia religijne przesłanie Biblii i jest wyczulona na rzeczywiste potrzeby wierzących.<sup>19</sup> Egzegeza biblijna bowiem, jak również cała metoda historyczno-krytyczna, tylko wówczas jest prawdziwie przydatna, gdy uznaje religijną naturę Biblii i wydobywa z jej ksiąg to, co jest w nich rzeczywiście obecne.<sup>20</sup>

Potrzeba dogłębnego studium gatunków literackich,<sup>21</sup> tak bardzo podkreślana przez II Sobór Watykański, została również naświetlo-

<sup>15</sup> *Verbum Domini*, nr 32.

<sup>16</sup> Dokument *Interpretacja Biblii w Kościele* często o tym traktuje, zob. zvl. s. 24-33.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 28.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 25. Jeśli chodzi o historię, prekursorem badań samych rodzajów literackich był Hermann Gunkel; zwrócił on uwagę na struktury literackie złożone z mniejszych fragmentów tekstu. Usiłował określić rodzaj każdego z nich (np. legenda czy hymn) i środowisko, w jakim powstały, czyli tzw. *Sitz im Leben* (np. sytuacja sądownicza, liturgiczna itd.). To badanie rodzajów literackich doprowadziło z czasem do krytycznego studium form (*Formgeschichte*). Prace z tego zakresu zapoczątkowali w odniesieniu do synoptyków Martin Dibelius i Rudolf Bultmann. Ten ostatni do studiów z zakresu *Formgeschichte* dołączył hermeneutykę biblijną opartą na założeniach filozofii egzystencjalnej Martina Heideggera. Od tego momentu *Formgeschichte* zaczęła budzić coraz częstsze zastrzeżenia; *tamże*, s. 29.

<sup>19</sup> W. Chrostowski, *Kościół i Biblia*, s. 118.

<sup>20</sup> *Tamże*, s. 119.

<sup>21</sup> Sformulowaniem „gatunki literackie” oddajemy łacińskie wyrażenie *genera litteraria*, które dosłownie należałoby tłumaczyć jako „rodzaje literackie”, ale w tym przypadku zostało użyte w znaczeniu, jakie w języku polskim przysługuje wyrażeniu „gatunki literackie”.

na w adhortacji *Verbum Domini*.<sup>22</sup> Inaczej bowiem przedstawia się i wyraża prawdę w tekstach historycznych, prorockich, poetyckich czy innych. Konieczne jest zatem, by egzegeta poszukiwał sensu, który święty pisarz rzeczywiście chciał wyrazić w konkretnych okolicznościach, stosownie do warunków czasu i kultury, za pomocą określonych gatunków literackich.<sup>23</sup> Przypomniano też główne kryteria, uwzględniające Boski wymiar Biblii (należy pamiętać, iż Pismo Święte stanowi jedną całość; uwzględnić żywą tradycję Kościoła; uwzględnić analogię wiary)<sup>24</sup> oraz relacje między nimi. Dobra, pogłębiona egzegeza, oparta na metodzie historyczno-krytycznej musi uwzględniać przedstawione wyżej elementy.

Właściwa hermeneutyka powinna być budowana w Kościele i w Jego wierze; Benedykt XVI podkreśla tu użyteczność, wagę i znaczenie metody historyczno-krytycznej do badań biblijnych; w ten sposób Pismo Święte, pojęte jako „dusza świętej teologii”, będzie źródłem coraz większych inspiracji w kierunku Jego badania, zgłębiania, poznawania i przekazywania.

### **Zagrożenia płynące z niewłaściwej hermeneutyki**

Gdy badania biblijne nie uwzględniają wiary lub wyraźnie jej przeczą, dochodzi nieuchronnie do rozdzielenia egzegezy i teologii, co skutkuje dualizmem w podejściu do badań biblijnych. Gdy badacz usiłuje dokonać samej egzegezy, bez odniesienia do teologii, Biblia staje się jedynie tekstem z przeszłości, pomnikiem literatury, który jest przedmiotem badań i dociekań, lecz nie ma nic do powiedzenia czytelnikom doby obecnej. Traktuje się wówczas Pismo Święte wyłącznie z perspektywy historii czy literaturoznawstwa, co w konsekwencji skutkuje coraz bardziej drobiazgowymi analizami poszczególnych perykop, prowadzonymi z jednej strony w oderwaniu od całości, z drugiej – bez odniesienia do Chrystusa, który jest treścią Pisma. Taka postawa obraca się przeciw egzegezie biblijnej, powodując konflikt z wewnętrzną naturą analizowanych tekstów. Sprawiając wrażenie „naukowej”, egzegeza biblijna kroczy wówczas własnymi drogami, obcymi wierze Kościoła a także istocie i przeznacze-

<sup>22</sup> *Verbum Domini*, nr 34.

<sup>23</sup> *Dei verbum*, nr 12; por. J. S. S y n o w i e c, *Prawda Pisma Świętego*, Kraków 2001, s. 65-72.

<sup>24</sup> *Dei verbum*, nr 12.

niu Biblii.<sup>25</sup> Wywołuje to zjawisko, określone w adhortacji terminem „hermeneutyka zlaicyzowana”, której podstawą jest przekonanie, że pierwiastek Boży nie występuje w dziejach ludzkich. Badania biblijne dążą wówczas do wyjaśnienia tajemnicy Bożej obecności w historii człowieka wyłącznie na sposób ludzki. Negując Boga, kwestionuje się tym samym Jego interwencję w historii, co podważa sens podstawowych prawd i tajemnic wiary chrześcijańskiej, jednocześnie siejąc zamęt i zwątpienie w sercach wiernych. Hermeneutyka podejmowana z perspektywy filozoficznej negującej Boga skutkuje głęboką separacją egzegezy, skupionej na badaniu literackiej struktury tekstu, oraz teologii, zakładającej Bożą obecność w historii. Na przestrzeni ostatnich dwóch wieków, szczególnie XX w., zauważyć mogliśmy wiele rozmaitych prób i podejść, przed którymi przestrzega papież.<sup>26</sup> Jednym z najbardziej znanych efektów badań biblijnych podejmowanych z perspektywy historii lub teologii jest dążenie do separacji „Jezusa historii” od „Chrystusa wiary”.<sup>27</sup> Egzegeza ta prowadzona była zarówno z perspektywy katolickiej<sup>28</sup>, jak i ateistycznej.<sup>29</sup> Trzeba dodać,

<sup>25</sup> W. Chrostowski, *Kościół i Biblia*, s. 113.

<sup>26</sup> M. Dibelius i R. Bultmann, proponując wyjaśnienie Pisma Świętego z perspektywy hermeneutyki filozoficznej, znaleźli wielu zwolenników i naśladowców. Jednym z najbardziej znanych jest E. D r e w e r m a n n interpretujący teksty biblijne przede wszystkim z perspektywy psychologii analitycznej C.G. Junga i psychoanalizy S. Freuda; swoje poglądy wyłożył m.in. w: *D e n ž e, Tiefenpsychologie und Exegese*, Freiburg 1987; ocena: H. R a g u s e, *Die Sehnsucht nach Unmittelbarkeit – eine Auseinandersetzung mit Eugen Drewermanns tiefenpsychologischer Bibelauslegung*, Theologische Zeitschrift 52(1996)1, s.54-72; por także: J. F r e y, *Eugen Drewermann und die biblische Exegese: Eine methodisch-kritische Analyse*, WUNT II, Tübingen 1995. Samo podejście psychologiczne i psychoanalityczne zostało również opisane w dokumencie *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 48-49.

<sup>27</sup> Historyczne zestawienie najważniejszych poglądów i ich ocena zob. J. K u d a s i e w i c z, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, zwł. s. 16-23; por. także przedstawienie teorii: E. D e n ž e, *Prolegomena do Nowego Testamentu*, Warszawa 1952, s. 164-172. Zaansować tu należy niedawne wydanie dzieła T. H o l m é n, S. E. P o r t e r (red.), *Handbook for the Study of the Historical Jesus*, t. 1-4, Leiden 2011, gdzie wybitni naukowcy i znawcy przedmiotu w sposób ciekawy i przystępny szeroko prezentują wybrane zagadnienia tematyczne.

<sup>28</sup> Najbardziej znaną pozycją, uzupełnioną ciekawą bibliografią, jest oczywiście: J. R a t z i n g e r - B e n e d y k t X V I, *Jezus z Nazaretu, cz. I: Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. S z y m o n a, Kraków 2007.

<sup>29</sup> Wśród współczesnych, szerzej znanych badaczy poszukujących „Jezusa historycznego” w oderwaniu od wiary wymienić warto: J. D. C r o s s a n, *Jesus: A Revolutionary Biography*, San Francisco 1994; t e n ż e, *The Essential Jesus: Original Sayings and Earliest Images*, San Francisco 1994.



że tego typu dyskusja toczyła się również wśród polskich teologów.<sup>30</sup> Jako receptę na bolączki niewłaściwej hermeneutyki Benedykt XVI przypomina o konieczności zgodnej współpracy wiary i rozumu w badaniach biblijnych. Niezwykle ważne jest tu przypomnienie encykliki *Fides et ratio* Jana Pawła II. Wiara winna iść w parze z rozumem; prawidłowa hermeneutyka zakłada ich ostateczną harmonię. Hermeneutyka zlaicyzowana, prowadzona wyłącznie z perspektywy rozumu z odrzuceniem wiary, w sposób strukturalny nie dopuszcza interwencji Boskiej.<sup>31</sup> Rozum jednak, będący w harmonii z wiarą, będzie otwarty na to, co przekracza jego ograniczenia; z drugiej strony wiara, która zachowuje właściwą relację z rozumem, nigdy nie przedrozi się w fideizm, prowadzący do interpretacji fundamentalistycznych.<sup>32</sup>

Do współczesnych zadań biblistów należy również poprawne rozróżnienie między sensem dosłownym a duchowym Biblii; warto tu wspomnieć o egzegezie Ojców Kościoła oraz ich podejściach egzegetycznych; dokładna ich analiza pozwala następnie wyróżnić kolejne perspektywy, służące opisom kwestii wiary, moralności i eschatologicznego celu.<sup>33</sup> Aby dotrzeć do prawdziwego i autentycznego sensu Pisma Świętego, nieodzowne jest wzniesienie się ponad literacką warstwę jego tekstu; nie jest to proces tylko naukowy, automatyczny,

<sup>30</sup> Dyskusja dotycząca „Jezusa historii” i „Chrystusa wiary” prowadzona była na łamach „Tygodnika Powszechnego” i dotyczyła polemiki z poglądami T. Węclawskiego. Rozpoczęła się art.: G. S t r z e l c z y k, *Ku możliwemu*, Tygodnik Powszechny nr 6, 10 II 2008; zob. też: [http://tygodnik.onet.pl/32,0,6540,ku\\_mozliwemu,artykul.html](http://tygodnik.onet.pl/32,0,6540,ku_mozliwemu,artykul.html) (19 II 2011) i zakończyła publikacją t e n ż e, *Zanikająca dyskusja?* Tygodnik Powszechny nr 20, 18 V 2008; zob. też: [http://tygodnik.onet.pl/32,0,9852,zanikajaca\\_dyskusja,artykul.html](http://tygodnik.onet.pl/32,0,9852,zanikajaca_dyskusja,artykul.html) (19 II 2011). W artykułach polskich biblistów i teologów, wśród których znaleźli się m.in. H. Seweryniak i H. Witczyk, próbowano nakreślić obraz Jezusa jako Mesjasza oraz odnieść się do poglądów prezentujących Jego Osobę z perspektywy wyłącznie historycznej.

<sup>31</sup> Przykłady takiej egzegezy ateistycznej w czasach współczesnych można mnożyć. Bardzo znany jest np. James R. L i n v i l l e, profesor Studiów Religijnych na University of Lethbridge w Alberta w Kanadzie; zob. t e n ż e, *Amos and the cosmic imagination*, Society for Old Testament Study Monographs, Aldershot-Burlington 2008; t e n ż e Israel in the Book of Kings: The Past as Project of Social Identity, JSOTS 272, Sheffield 1998. Autor w swoich publikacjach tłumaczy wydarzenia biblijne i historię Izraela z perspektywy ateizmu, negując element Boski, a religię uważając za wytwór czysto ludzki. Prezentacji tego stanowiska podjęły się poważne wydawnictwa.

<sup>32</sup> J a n P a w e ł II, *Fides et ratio* nr 55; polskie tłumaczenie w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. Kompletnie wydanie w 30. rocznicę ogłoszenia pierwszej encykliki*, Kraków 2009; por. także: *Verbum Domini*, nr 36.

<sup>33</sup> *Tamże*, nr 37.

lecz życiowy, zajmujący całego człowieka. Angażuje to jego wolność osobistą, dlatego przynależy do sfery woli. Święty Paweł opisał to „przejście” w sposób bardzo radykalny: „litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (2Kor 3,6). Proces przechodzenia od „litery” do „ducha” winien odbywać się w odniesieniu do całości Pisma Świętego.<sup>34</sup>

Jednostronnym podejściem do tekstu biblijnego jest lektura fundamentalistyczna, na którą również zwrócono uwagę w adhortacji.<sup>35</sup> Poświęcono jej także oddzielne miejsce w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej.<sup>36</sup> Ogólnie mówiąc, interpretacja taka opiera się na założeniu, że Biblia, będąc natchnionym i wolnym od błędu słowem Bożym, powinna być odczytywana oraz interpretowana dosłownie we wszystkich szczegółach; wyklucza się przy tym wszelkie próby rozumienia Pisma Świętego z uwzględnieniem jego historycznego rozwoju. Założenie to sprzeciwia się stosowaniu metody historyczno-krytycznej, podobnie zresztą jak odrzuca ono posługiwanie się wszelkimi innymi metodami naukowymi przy interpretacji Biblii.<sup>37</sup> Dosłowne odczytywanie Pisma Świętego powoduje ponadto wiele problemów egzegetycznych, poczynając już od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju, i dotyczy, przykładowo, nieśmiertelności pierwszych rodziców.<sup>38</sup> Wnikliwe czytanie Biblii winno dążyć do jak najjaśniejszej interpretacji danych fragmentów oraz odbywać się przy współpracy egzegetów i teologów.

W samej adhortacji podkreślono, że fałszywie pojęta wolność i liberalizm, dążący do zniesienia wszelkich zasad i granic interpretacyjnych, w rzeczywistości stanowi zdradę zarówno sensu dosłownego, jak i duchowego.<sup>39</sup> Skutkuje to różnego rodzaju instrumentalizacjami, otwierając drogę interpretacji nawet wprost antykościelnej. Warto nieustannie podkreślać podstawowe kryterium hermeneutyki kościelnej, przypominane przez Benedykta XVI i Papieską Komisję Biblijną, że „słowo Boże zostało sformułowane w języku i frazeologii uwarunko-

<sup>34</sup> *Tamże*, nr 38

<sup>35</sup> *Tamże*, nr 40.

<sup>36</sup> R. R u b i n k i e w i c z (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 54-57.

<sup>37</sup> *Tamże*, s. 54.

<sup>38</sup> W. C h r o s t o w s k i, *Czy Adam i Ewa mieli się nie starzeć i nie umierać? Egzegetyczny przyczynek do nauczania o nieśmiertelności pierwszych ludzi*, w: t e n ż e, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, s. 157-187.

<sup>39</sup> *Verbum Domini*, nr 44.

wanych przez daną epokę”.<sup>40</sup> Niechęć dostrzeżenia i zaakceptowania tej elementarnej prawdy jest źródłem i przyczyną wielu interpretacji niepełnych, połowicznych i w konsekwencji nieużytecznych dla teologii biblijnej; taka interpretacja staje się za to powszechna wśród różnych grup religijnych i sekt.<sup>41</sup> Odpowiedzią na takie podejście jest lektura Biblii przeniknięta wiarą; egzegeza uznająca wartość historyczną Pisma Świętego i obecne w nim gatunki literackie odnosi się także do życia poszczególnego wierzącego, starając się odpowiedzieć na jego najgłębsze pytania.

### Wewnętrzna jedność Biblii

W adhortacji *Verbum Domini* położono również nacisk na wewnętrzną jedność całego Pisma Świętego, które swoje wypełnienie, cel, sens i źródło spójności znajduje w Jezusie Chrystusie. Jak zaznaczono w dokumencie, przejście od „litery” do „ducha”, rozumiane jako proces angażujący całego człowieka, winno prowadzić każdego człowieka indywidualnie do nawrócenia. Osoba Chrystusa nadaje jedność wszelkim „Pismom”<sup>42</sup> w porównaniu ze „Słowem”, którym jest sam Jezus Chrystus.

W tym miejscu nie wolno przeoczyć relacji między Starym i Nowym Testamentem; ich jedności i wewnętrznemu ich zespoleniu dała wyraz Papieska Komisja Biblijna w ważnym dokumencie pt. *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*. Pisma Nowego Testamentu powstały w społeczeństwie typowo żydowskim. Co więcej, samo chrześcijaństwo wyrosło w łonie judaizmu I w. I choć powoli odrywało się od niego, to Kościół nie mógł zapomnieć swych żydowskich korzeni, jasno poświadczonych w Nowym Testamencie. W rzeczy samej ten, w którym chrześcijanie złożyli swoją wiarę, czyli Jezus z Nazaretu, jest synem tegoż narodu.<sup>43</sup> Jezus Chrystus odziedziczył od niego specyficzną tożsamość, czego dowody znaleźć możemy w licznych metodach dowodzenia i argumentacji stosowanej przez Niego. W rzeczywistości bowiem nie można wyrazić

<sup>40</sup> Tamże; por. R. Rubiniewicz (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 55.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> W Nowym Testamencie na ogół nie używa się określenia „Pismo” (por. Rz 4,3; 1P 2,6) lecz „Pisma” (por. Mt 21,43; J 5,39; Rz 1,2; 2P 3,16); *Verbum Domini*, nr 39.

<sup>43</sup> R. Rubiniewicz (tłum.), *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, nr 2, s. 15.

w pełni tajemnicy Jezusa Chrystusa, nie odwołując się do Starego Testamentu. Punktem wyjścia do określenia ludzkiej tożsamości Jezusa jest Jego więź z ludem Izraela, dynastią Dawida i potomstwem Abrahama.<sup>44</sup> Pisma Nowego Testamentu zresztą nigdy nie przedstawiają się jako coś kompletnie nowego. Przeciwnie, jawią się jako solidnie zakorzenione z długim doświadczeniu religijnym Izraela, wpisane w różnych formach w pismach sakralnych, które stanowią święte Pisma narodu żydowskiego.<sup>45</sup> Sam Chrystus zawsze twierdził, że jest prawdziwym spadkobiercą Starego Testamentu (Pism) i nadaje im autentyczną interpretację, która oczywiście nie była taka sama jak uczonych w Piśmie, ale pochodziła z autorytetu Autora. Papieska Komisja Biblijna, w dokumencie pt. *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, podkreślając głęboką więź, łączącą judaizm i chrześcijaństwo, stwierdza, że Nowy Testament uznaje autorytet Starego Testamentu jako Bożego objawienia i nie sposób go zrozumieć bez cisłej relacji zarówno z nim, jak i z tradycją żydowską, która go przekazała.<sup>46</sup> Należy tu podkreślić, że pojęcie wypełnienia się Pism jest złożone, ponieważ zawiera trzy wymiary: podstawowy aspekt „ciągłości” w stosunku do objawienia Starego Testamentu, aspekt „zerwania” oraz aspekt „spełnienia” i „przewyższania”.<sup>47</sup> Dokumenty: *Interpretacja Biblii w Kościele*<sup>48</sup> oraz *Naród żydowski*

<sup>44</sup> Jan Paweł II pisze, że pozbawić Chrystusa więzi ze Starym Testamentem oznacza odebrać Go od korzeni i ogolić Jego tajemnicę z wszelkiego sensu. Wcielenie bowiem, aby miało sens, musi być poprzedzone wielowiekowym przygotowaniem. W przeciwnym razie Chrystus jawiłby się niczym meteor, który trafił przypadkiem na ziemię, pozbawiony wszelkich więzi z ludzką historią; por. J a n P a w e ł II, *Przemówienie do Papieskiej Komisji Biblijnej – 11 kwietnia 1997 r. Więź chrześcijaństwa ze Starym Testamentem*, w: t e n ż e, *Dziela zebrane*, t. 14: *Homilie i przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2009, s. 307

<sup>45</sup> R. R u b i n k i e w i c z (tłum.), *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, nr 3, s. 16.

<sup>46</sup> „Umiejętne wykorzystywanie żydowskich tradycji interpretacyjnych musi jednak uwzględnić fakt silnego zróżnicowania starożytnego judaizmu. Opcja faryzejska, która od końca I w. zdominowała życie żydowskie, wcześniej nie była jedyną ani najważniejszą. Tym niemniej większość najstarszych tradycji znamy dzięki literaturze rabinicznej, w której zostały poddane radykalnej cenzurze dostosowującej je do teologicznych i społecznych przesłanek warunkujących nauczanie rabinów”; W. C h r o s t o w s k i, *Żydowskie tradycje interpretacyjne pomocą w zrozumieniu Biblii*, w: R. R u b i n k i e w i c z (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 143-144.

<sup>47</sup> R. R u b i n k i e w i c z (tłum.), *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, nr 64-65, s. 124-127; *Verbum Domini*, nr 40.

<sup>48</sup> „Wielu chrześcijańskich egzegetów Starego Testamentu odwołuje się do żydowskich komentatorów, gramatyków i leksykografów – średniowiecznych i współczesnych – celem zrozumienia trudnych fragmentów lub wyrażen, które są rzadkie czy unikatowe. Nawiązania do

*i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej* przypominają, że chrześcijanie na konkretnej płaszczyźnie egzegezy mogą się dużo nauczyć od egzegezy żydowskiej stosowanej przez przeszło dwa tysiące lat, i faktycznie dużo się nauczyli.<sup>49</sup> Jest to ważne szczególnie wtedy, gdy chcemy właściwie ukazać proces powstawania pism Nowego Przymierza. Oczywiście, podstawowe jego tematy są postrzegane w świetle Jezusa Chrystusa, jednakże swą podstawę mają w środowisku żydowskim.<sup>50</sup>

Powyższe podejście odsłania również bogactwo literatury typologicznej, również przytoczonej w adhortacji.<sup>51</sup> Chrześcijanie czytają Nowy Testament w świetle Chrystusa, którego przyjście, i Misterium Paschalne są wypełnieniem proroctw i zapowiedzi Starego Testamentu.<sup>52</sup> Naświetlanie relacji między dwoma Testamentami jest nieodzowne w celu pełnego i owocnego przepowiadania Biblii w różnych kręgach. Istnieje również zasadnicza jedność etyki Starego i Nowego Testamentu; różnica jednak zasada się na samej naturze Nowego; w Jego centrum jest Chrystus, który jest źródłem i wzorem zasad moralnych.<sup>53</sup> Stary Testament znajduje wypełnienie w Nowym, czytany z perspektywy chrystocentrycznej.

---

tego typu dzieł żydowskich pojawiają się w aktualnych dyskusjach egzegetycznych częściej niż to miało miejsce dawniej. Bogactwo żydowskiej wiedzy biblijnej, poczynając od starożytności do dzisiaj, stanowi pierwszorzędną pomoc do egzegezy obydwu Testamentów, pod warunkiem, że będzie umiejętnie wykorzystywane”: W. Chrostowski (tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele, podejście odwołujące się do żydowskich tradycji interpretacyjnych*, w: tenże, *Żydowskie tradycje interpretacyjne pomocą w zrozumieniu Biblii*, w: R. Rubinkiewicz (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 133.

<sup>49</sup> R. Rubinkiewicz (tłum.), *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, nr 22, s. 46.

<sup>50</sup> W celu lepszego poznania zagadnienia por. W. Chrostowski, *Żydowskie tradycje interpretacyjne pomocą w zrozumieniu Biblii*, w: R. Rubinkiewicz (red. i tłum.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 131-146; por. T. Jelonk, *Wartość tradycji żydowskiej dla interpretacji Biblii*, w: W. Chrostowski (red.), „*Bóg jest miłością*” (1J 4,16) *Studia dla Księdza Profesora Józefa Kudasiewicza w 80. rocznicę urodzin*, Rozprawy i Studia Biblijne 25, Warszawa 2006, s. 153-174; W. Chrostowski, *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, w: tenże, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, s. 135-138.

<sup>51</sup> *Verbum Domini*, nr 41.

<sup>52</sup> J. Homerski, *Starotestamentalne cytaty i aluzje w ewangelicznych opisach męki i śmierci Jezusa*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 26(1979)1, s. 13-24.

<sup>53</sup> M. Wojciechowski, *Jedność etyki Starego i Nowego Testamentu*, w: tenże (red. nauk.), *Miłość jest z Boga. Wokół zagadnień biblijno-moralnych. Studium ofiarowane ks. prof. dr. hab. Janowi Lachowi*, Warszawa 1997, s. 443-454.

Niezwykle ważny z tej perspektywy jest dialog chrześcijaństwa z judaizmem w postawie pełnej miłości i szacunku – gdziekolwiek to możliwe, dialog ten należy propagować, rozwijać i pogłębiać. Świadomość wspólnoty z wyznawcami judaizmu nie jest ucieczką przed tym, co nas dzieli, ani nie przekreśla różnic i odmiennych sposobów widzenia historii wiary. Dialog winno się prowadzić w postawie otwartości i życzliwości, ponieważ obie strony mogą zeń skorzystać.<sup>54</sup>

Temat wewnętrznej jedności i bogactwa Biblii skłania nas również do zastanowienia się nad istotą i znaczeniem jej fragmentów trudniejszych, w których dochodzi do głosu zło, przemoc i grzech. Perykopy takie są nierzadko źródłem zakłopotania i niepewności wielu chrześcijan. Trzeba tu wziąć pod uwagę podstawową przesłankę interpretacyjną, wedle której objawienie biblijne jest głęboko zakorzenione w ludzkiej historii. Jest ono dostosowane do kulturowego poziomu odległych epok; relacjonuje fakty i grzeszne zwyczaje, bez ich wyraźnego potępienia; wyjaśnieniem ich jest jednak głębokie zakorzenienie historyczne i kulturowe.<sup>55</sup> Związany z tym tematem jest również obraz Boga zapisany w Biblii. W Starym Testamencie jest On nierzadko zapośredniczony, to znaczy opisany tak, jak był widziany oczyma ludu Jego wybrania.<sup>56</sup> Sprawcą niezapośredniczonego obrazu Boga

<sup>54</sup> R. Rubiniewicz (tłum.), *Naród żydowski i jego Pisma święte w Biblii chrześcijańskiej*, nr 22, s. 46. O historii, szansach i perspektywach dialogu katolicko-żydowskiego zob. Kościół, Żydzi, Polska. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają: Grzegorz Górny i Rafał Tych, Warszawa 2009. Warto zwrócić uwagę na dodaną na końcu książki (s. 562-645) bibliografię prac autora poświęconych tematyce dialogu chrześcijańsko- i polsko-żydowskiego, obejmującą niebagatelną liczbę 551 publikacji; por. także podobne spojrzenie: J. Stefański, *Hebrajski szum na drodze dialogu: przemyślenia na dzień judaizmu*, Nasz Dziennik nr 13, 16-17 I 2010, s. 18-20.

<sup>55</sup> *Verbum Domini*, nr 41.

<sup>56</sup> „Tekst święty odzwierciedla nie naturę Boga jako taką, lecz świadomość o Nim, jaka stała się udziałem ludzi, którzy weszli z Nim w Jego przymierze. Jest to więc Bóg widziany i przeżywany oczyma ludu Jego wybrania. Poznajemy Go nie takim, jaki jest, lecz takim, jakim Go zapamiętano i ukazywano w całościowym kontekście wiary monoteistycznej. Tymczasem obraz Boga był na rozmaite sposoby uwarunkowywany i ograniczany, a to wszystko stanowi pochodną ludzkiej strony Słowa Bożego. W spojrzeniu na Boga, w wyznawaniu Go i przedstawianiu znalazło odzwierciedlenie to, czym był Izrael, ze wszystkimi uwikłaniami i pułapkami, jakie wynikają z egzystencji w świecie naznaczonym obecnością zła i gwałtu (...) na tym etapie nie było jeszcze jasne, kim jest Bóg, a w Jego wizerunku dominowały czysto ludzkie uwarunkowania”; W. Chrostowski, *Zjawiska przemocy i gwałtu w Starym Testamencie jako przejawy zapośredniczenia obrazu Boga*, w: tenże, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, s. 199.

jest Jego Syn Jezus Chrystus, który objawia prawdziwe i pełne oblicze Boga w miłości nie lękającej się krzyża i śmierci<sup>57</sup>.

Objawienie jest zakorzenione w historii i mentalności ludzi, do których było kierowane, a sam tekst Pisma Świętego nosi liczne znamiona tych uwarunkowań i ograniczeń. W wielu księgach znajdujemy elementy filozofii, tradycji, kultury i literatury krajów ościennych, a w coraz to nowszych publikacjach badacze próbują drobiazgowo określić proveniencję danych ksiąg i ich perykop<sup>58</sup>. Lektura trudniejszych fragmentów winna zatem, zamiast wywoływać lęk, stanowić raczej zachętę do głębszego poznania ich historii, tradycji i recepcji. Wymaga to oczywiście zdobycia odpowiedniej wiedzy przez formację, odczytującą tekst w perspektywie historyczno-literackiej i chrześcijańskiej, gdzie kluczem hermeneutycznym jest Ewangelia i Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa<sup>59</sup>. Warto też sięgać po teksty źródłowe oraz konkretne studia naświetlające szerzej te zagadnienia<sup>60</sup>. Pomocą mogą służyć publikacje z zakresu historii, geografii czy archeologii biblijnej oraz bogatego spektrum nauk pomocniczych w celu lepszego zrozumienia orędzia słowa Bożego<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> *Tamże*, s. 201

<sup>58</sup> Najnowszą pozycją jest komentarz do Ksiąg Królewskich, w których ciekawie przeanalizowano ich źródła, kompozycję, historiografię i recepcję: A. L e m a i r e, B. H a l p e r n, M. J. A d a m s (red.) *The Books of Kings: Sources, Composition, Historiography and Reception*, Supplements to Vetus Testamentum 129, Leiden-Boston 2010; por. zvl. M. L i v e r a n i, *The Book of Kings and Ancient Near Eastern Historiography*, w: *tamże*, s. 163-184; A. R. M i l l a r d, *Kings and external textual sources: Assyrian, Babylonian and North-West Semitic*, w: *tamże*, s. 185-202.

<sup>59</sup> *Verbum Domini*, nr 42.

<sup>60</sup> Ciekawie i rzeczowo: J. W. G e r i c k e, *Possible analogies for imaging folk-philosophies in Ancient Israelite Religion*, *Journal for Semitics* 19(2010)2, s. 376-401, gdzie analizie poddano elementy konkretnych filozofii w religijnym języku Biblii Hebrajskiej; opisano również temat w odniesieniu do filozofii żydowskiej, studiów filozofii starożytnego Bliskiego Wschodu, filozofii afrykańskiej oraz dokonano próby podsumowania filozoficznych podejść do tzw. mitu.

<sup>61</sup> Jeśli chodzi o geografę biblijną por. choćby: P. A. K a s w a l d e r, *La Terra della Promessa. Elementi di geografia biblica*, Studium Biblicum Franciscanum, Collectio Minor 44, Jerusalem 2010; ciekawe wprowadzenie do archeologii starożytnego Izraela: V. H. M a t t h e w s, *Studying the Ancient Israelites. A Guide to Sources and Methods*, Grand Rapids 2007; opracowania ogólne dotyczące literatury przedmiotu: zob. W. C h r o s t o w s k i, *Polskie podręczniki archeologii biblijnej i archeologii Palestyny*, w: t e n ż e, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Rozprawy i Studia Biblijne 10, Warszawa 2003, s. 391-410; M. W o j c i e c h o w s k i, *Metodologia studiów biblijnych. Podstawowe wiadomości bibliograficzne*, *Studia Theologica Varsaviensia* 36(1998)2, s. 99-111; t e n ż e, *Biblical Phraseology in Polish and English*, *The Polish Journal of Biblical Research* 4(2004)1, s. 65-77.

## Lektura Biblii drogą do dialogu

Owoce spotkania z Bogiem przemawiającym przez Pismo Święte jest wezwanie do autentycznego dialogu i współpracy międzyludzkiej w różnych wymiarach. Jednym z nich jest wspomniany wyżej dialog chrześcijan z wyznawcami judaizmu, który winien być prowadzony w atmosferze wzajemnego szacunku, braterstwa i miłości.

Warto też podkreślić szczególną rolę studiów biblijnych w dialogu ekumenicznym,<sup>62</sup> mającym na celu zjednoczenie wierzących w Chrystusie.<sup>63</sup> Narzędziem i drogą do osiągnięcia tej jedności jest Pismo Święte czytane we wspólnocie na spotkaniach ekumenicznych. Biskupi zgromadzeni na Synodzie podkreślili wagę i znaczenie ekumenicznych nabożeństw w celu pogłębionego studium, wymiany opinii i dzielenia się spostrzeżeniami.<sup>64</sup> Są one okazją do wspólnej modlitwy o jedność, stanowiąc jednocześnie zachętę do medytacji i dyskusji nad tym, co jeszcze nas dzieli, i w jakich kwestiach należy dołożyć starań, by uzyskać wspólne stanowisko. Trzeba też doceniać i wspierać wspólne inicjatywy i przedsięwzięcia – takim było, przykładowo, wydanie Ekumenicznego Przekładu Nowego Testamentu i Psalmów<sup>65</sup>

<sup>62</sup> *Verbum Domini*, nr 45.

<sup>63</sup> Okazją do takich spotkań jest np. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan; tegoroczne jego obchody odbywały się w dniach 23-30 I 2011 r. pod hasłem: *W nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach* (Dz 2,42). Szczególny wymiar miały modlitwy w Jerozolimie; uczestniczyły w nich najważniejsze wspólnoty chrześcijańskie w Ziemi Świętej: chrześcijanie katolicy, prawosławni, grekokatolicy, ormianie, przedstawiciele Kościoła syryjskiego, etiopskiego, luteranie i anglikanie. Każdego dnia w różnych kościołach, parafiach i katedrach odbywały się wspólne nabożeństwa.

<sup>64</sup> *Verbum Domini*, nr 46.

<sup>65</sup> *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład Ekumeniczny*, Warszawa 2001. Publikacja jest owocem pracy Międzywyznaniowego Zespołu Tłumaczy, w którego skład wchodziłi przedstawiciele takich Kościołów jak: rzymskokatolicki, prawosławny, ewangelicko-augsburski, ewangelicko-reformowany, ewangelicko-metodystyczny, zielonoświątkowy, Adwentyści Dnia Siódmego; oprócz wyżej wymienionych w konsultacji wzięły udział: Starokatolicki Kościół Mariawitów, Kościół Polskokatolicki, Kościół Zborów Chrystusowych, Kościół Chrześcijan Baptystów. Wydania podjęło się Towarzystwo Biblijne w Polsce; por. *tamże*, *Przedmowa*, s. XI. Trzeba dodać, że podobną inicjatywę podjęto również we Francji; efektem jest niedawne wydanie *La Traduction Oecuménique de la Bible*, Société Biblique Française, Paris 2010. Zespół francuski, podobnie jak polski, składał się z katolików, protestantów oraz wyznawców prawosławnych. Podobny przekład zainicjowano we Włoszech, a jej owocem jest ekumeniczny przekład całej Biblii: *La Bibbia. Parola del Signore. Traduzione interconfessionale in lingua corrente*, Rivoli 2008. Warto jednak nadmienić, że w tym przedsięwzięciu brali udział tylko tłumacze katolicy i protestanci. Specyfiką przekładów francuskiego i włoskiego jest umieszczenie również Ksiąg deuterokanonicznych.



w 2001 r., w którego tłumaczeniu uczestniczyli przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich. Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, że praca translatorska dokonywana na różnych płaszczyznach, oraz pogłębione studium biblijne, będące rezultatem „wiosny biblijnej” zapoczątkowanej na II Soborze Watykańskim (1962-1965) owocować będzie w przyszłości coraz piękniejszymi inicjatywami ekumenicznymi.<sup>66</sup> Wspieranie takich wspólnych przekładów biblijnych jest ważnym krokiem w działalności ekumenicznej, co papież podkreśla w adhortacji.<sup>67</sup>

Dialog powinien dokonywać się również w łonie samego Kościoła katolickiego i być prowadzony między pasterzami, teologami i egzegetami.<sup>68</sup> Benedykt XVI podkreśla tu potrzebę częstszych między nimi kontaktów, inspirowanych również z ramienia Konferencji Episkopatu. Warto zaznaczyć, że taka inicjatywa znajduje już swój wyraz w Polsce, a jej znakiem jest Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II, będące publicznym stowarzyszeniem wiernych erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski.<sup>69</sup>

Następstwem tak rozumianej hermeneutyki winna być prawidłowa formacja przyszłych biblistów, szczególnie kandydatów do kapłaństwa.<sup>70</sup> Warto zaznaczyć, że w czytaniu Biblii i jej nauczaniu w seminarium duchownym nie chodzi o rozwój i promowanie wiedzy biblijnej jako takiej, lecz o wdrażanie kandydatów do kapłaństwa do samodzielnej lektury Pisma Świętego, ukierunkowanej duszpastersko, a więc możliwej do spożytkowania zwłaszcza w katechezie

<sup>66</sup> O samych przekładach: W. Chrostowski, *Zarys metodologii biblistyki Nowego Testamentu*, w: t e n ż e, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, s. 133-135.

<sup>67</sup> *Verbum Domini*, nr 46.

<sup>68</sup> *Tamże*, nr 45.

<sup>69</sup> Jest to organizacja kościelna mająca kanoniczną publiczną osobowość prawną oraz osobowość prawną w Rzeczypospolitej Polskiej. Celem Dzieła Biblijnego jest pogłębianie rozumienia objawienia Pańskiego w świetle Pisma Świętego zgodnie z nauką Kościoła oraz kształtowanie duchowości i kultury biblijnej w duszpasterstwie, szczególnie kaznodziejstwie i katechezie, a także w indywidualnej formacji wiernych. Owocem działalności jest organizacja ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego, oraz biuletyn „Kąg biblijny”, pomyślany jako pomoc i *materiały dla duszpasterzy, animatorów i wszystkich, którzy pragną czytać Pismo Święte*; por. <http://biblista.pl>.

<sup>70</sup> W. Chrostowski, *Duszpasterstwo biblijne jako składnik nowej ewangelizacji*, w: t e n ż e, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, s. 411-428; t e n ż e, *Biblistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, w: *tamże*, s. 429-494.

i homiliach.<sup>71</sup> Trzeba tu wspomnieć, że biblistyka katolicka w seminariach prowadzona jest inaczej niż na uniwersyteckich wydziałach teologicznych.<sup>72</sup> Nie należy też zapominać o formacji biblistów świeckich, zdobywających wiedzę i tytuły naukowe właśnie na uniwersytetach.<sup>73</sup>

### Świętość osobista jako hermeneutyka biblijna

Pismo Święte najlepiej można zrozumieć wtedy, gdy jest ono autentyczną treścią życia czytającego; najgłębsza interpretacja Pisma pochodzi bowiem od tych, którzy pozwolili mu się kształtować przez słuchanie go, czytanie i wytrwałe rozważanie.<sup>74</sup> Trzeba tu wspomnieć o praktyce *lectio divina*<sup>75</sup> przypomnianej i docenionej w wielu miejscach adhortacji.<sup>76</sup> Podczas modlitewnego spotkania ze słowem Bożym w *lectio divina* ważne są cztery elementy: *lectio, meditatio, oratio i contemplatio*. Rozumieć je należy jako stany modlitwy podczas rozważania słowa, zagłębianie się w orędzie Boga, jakie On ma dla człowieka. Modlitewne czytanie i codzienne życie słowem Bożym, a przede wszystkim świętość w Kościele, jest hermeneuty-

<sup>71</sup> T e n Ź e, *Biblia i biblistyka w seminarium duchownym i na uniwersytecie. Katolicka biblistyka polska wobec nowych wyzwań*, w: t e n Ź e, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, s. 494.

<sup>72</sup> „W polskich seminariach duchownych przykładą się dużą wagę do czytania Słowa Bożego, połączonego z rozmyśleniem i modlitwą, a także do kultu eucharystycznego i wychowania liturgicznego. Tym priorytetem podporządkowana jest formacja intelektualna alumnów, obejmująca pogłębione studium Pisma Świętego. Rodowód zaś uniwersytetu jest znacznie szerszy i odmienny niż seminarium duchownego”; *tamże*, s. 501.

<sup>73</sup> „Uniwersyteckie osadzenie studiów biblijnych ma również wielkie znaczenie dla postępu wiedzy biblijnej, która może się owocnie kształtować, mając oparcie w dwóch ważnych środowiskach: Kościele, troszczącym się o przydatność żmudnych i specjalistycznych dociekań i ich należyte wykorzystanie w teologii i duszpasterstwie oraz uniwersytecie, którego powinnością jest troska o rzetelność i poprawność badań, a także prawidłowość i skuteczność nauczania na poziomie akademickim”; t e n Ź e, *Uniwersytet jako kontekst studiów biblijnych*, w: *tamże*, s. 536; por. M. W o j c i e c h o w s k i, *Biblical studies in Poland*, Expository Times 119(2008)11, s.538-542; por. t e n Ź e, *Bible and Biblical Studies in Poland*, Folia Orientalia 34/1998, s.17-22.

<sup>74</sup> *Verbum Domini*, nr 45.

<sup>75</sup> „Konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją *lectio divina*, pomagającą odnaleźć w biblijnym tekście żywe słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie”; J a n P a w e ł II, *List Apostolski Novo Millennio ineunte* nr 39; polskie tłumaczenie w: *Listy apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007.

<sup>76</sup> *Verbum Domini*, nr 37, 46.

ką, od której nikt nie może abstrahować.<sup>77</sup> Benedykt XVI wymienia w tym miejscu wielkie duchowości które ukształtowały dzieje Kościoła przez swoje wyraźne odniesienie do Pisma Świętego: św. Antoniego Opata, św. Bazylego Wielkiego, św. Benedykta, św. Franciszka z Asyżu, św. Klarę, św. Dominika Guzmána, św. Teresę od Jezusa, św. Teresę od Dzieciątka Jezus, św. Ignacego Loyolę, św. Jana Bosko, św. Jana Marię Vianneya, św. Pio z Pietrelciny, św. Józefa Marię Escriva, św. Teresę Benedyktę od Krzyża (Edytę Stein), bł. Matkę Teresę z Kalkuty czy bł. Alojzego Stepinaca. Osoby te jawią się współczesnemu człowiekowi jako wzory szukania Boga w Jego słowie; w sylwetce, zachowaniu i postępowaniu każdego świętego dopatruje się papież szczególnego umiłowania Pisma Świętego; trzeba tu dodać, że przedstawieni święci w sposób wydatny i znaczący przyczynili się do odnowy współczesnego im świata, byli i są nadal autorytetami i wzorami do naśladowania. Zachętą dla dzisiejszego człowieka winien być ich przykład umiłowania Pisma Świętego i życia wedle jego wskazań. Uczenie się od nich jest niezawodną drogą do żywej i skutecznej hermeneutyki słowa Bożego.<sup>78</sup> Papież wymienia ponadto świętych kanonizowanych podczas XII Zgromadzenia Synodu: Kajetana Errica, Marię Bernardę Bütler, Alfonsę od Niepokalanego Poczęcia, Narcyzę od Jezusa Martillo Morán. Wpatrując się w ich przykład, bardziej rozumiemy słowa adhortacji, że to świętość w Kościele jest właściwą hermeneutyką Pism. Ma to swoje odzwierciedlenie w działalności misyjnej Kościoła oraz jest powołaniem wierzących do chrześcijańskiego świadectwa i orędzia wszystkim narodom,<sup>79</sup> lecz jest to już temat wymagający osobnego opracowania.

\*\*\*

Niniejsze studium ma charakter opisowy. Dotyczy głównych problemów, spostrzeżeń, refleksji, propozycji i zadań zawartych w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* Benedykta XVI, ze szczególnym naciskiem na część poświęconą hermeneutyce Pisma Świętego w Kościele, który jest najważniejszym miejscem jej dokonywania. Studium Pisma Świętego, które winno stać się „du-

<sup>77</sup> *Tamże*, nr 49.

<sup>78</sup> *Tamże*.

<sup>79</sup> *Tamże*, nr 94.

szą świętej teologii”<sup>80</sup>, stanie się w Kościele źródłem autentycznej i prawdziwej inspiracji egzegetów, teologów i badaczy. Prace muszą być jednak prowadzone w duchu wskazań Magisterium Kościoła, stanowiącego pomoc i gwarancję zdrowej nauki. Podstawowe kryteria interpretacji, ustalone zostały już przez soborową konstytucję *Dei verbum*. Gdy w imię fałszywej wolności badacz je odrzuca, naraża się na niebezpieczeństwo uprawiania hermeneutyki zsekularyzowanej, będącej w istocie podejściem połowicznym, prowadzącym nawet do fundamentalizmu. Pełne podejście do Biblii jest owocem harmonii wiary i rozumu. W tym kontekście jaśniejsze staje się rozróżnienie sensu dosłownego i duchowego, wewnętrzna jedność całej Biblii oraz spójność obu Testamentów. Sprzyja to zarówno dialogowi chrześcijańsko-żydowskiemu, jak i ogólnie ekumenicznemu, stając się również okazją do współpracy w łonie samego Kościoła. Najlepszą jednak hermeneutyką Pisma Świętego jest życie zgodne z jego zasadami i wskazaniami.

*Marcin CHROSTOWSKI*

---

<sup>80</sup> *Dei verbum*, nr 24.